„Siostry Parry” na dobry początek nowej instytucji kulturalnej

W piątek w Pałacu Dąmbskich zobaczymy pierwszą produkcję Impresaryjnego Teatru Muzycznego ▸ strona 9

25 - tyle lat temu zaczął działalność Dzienny Dom Pomocy Społecznej przy ul. Rydygiera 30/31 w Toruniu. Uroczystości jubileuszowe odbędą się we wtorek 10 czerwca. To jeden z dwóch DDPS-ów w Toruniu - drugi działa przy przy ul. Gagarina.

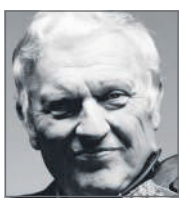

„Marsz weselny” i „Oda do radości” - bilety na optymistyczny finał sezonu!

Konstanty Kulka wystąpi w Dworze Artusa na koncercie kończącym sezon artystyczny Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej ▸ strona 10

TRZY PYTANIA DO... prof. Krzysztofa Szpili

Meszki się potopiły, komary atakują

Profesor Krzysztof Szpila, biolog UMK, nadzoruje dla Urzędu Miasta Torunia akcję tępienia komarów

1. Komary zaatakowały, od weekendu mocno męczą. Będzie gorzej? Wszystko zależy od pogody. Jeśli utrzymają się upały przeplatane opadami deszczu, liczba komarów będzie wzrastać. Krytyczny może być koniec tygodnia. W zależności od lokalizacji naliczyliśmy powyżej 50 ataków komarów w ciągu pięciu minut. Bardzo dużo. Najgorzej jest na lewym brzegu, szczególnie w okolicach rezerwatu Kępa Bazarowa na Podgórzu. Uratować może nas susza.

2. W Bydgoszczy w trosce o komfort mieszkańców zainwestowano 90 tys. zł w siedem oprysków niszczących larwy i dorosłe komary na terenie ponad 800 hektarów. Toruń przeznaczył w tym sezonie na ten cel 9 tys. zł. Może należało więcej zainwestować? Problemem nie są pieniądze. Wystarczy spojrzeć na mapę, Toruń w odróżnieniu od Bydgoszczy praktycznie na całej długości rozciąga się wzdłuż Wisły, a te tereny są objęte różnymi formami ochrony. Nie możemy tak po prostu wejść w chroniony obszar i aplikować chemię w okresie lęgowym ptaków, który mamy obecnie.

3. W tym roku szczęśliwie nie mamy plagi meszek. Kto lub co przepędziło te małe gryzące do krwi owady? Przyczyna dużej liczby komarów i braku meszek jest taka sama. Meszkom ewidentnie nie sprzyja wysoka woda powodziowa, a w tym roku poziom Wisły sięgnął 7 metrów. Larwy tych owadów rozwijają się w wodach płynących Wisły. Pod wodą przechodzą w stadium poczwarki i gdy ten okres się skończy, postać dorosła w pęcherzyku powietrza wydostaje się na powierzchnię i odlatuje. Jeśli słup wody jest wysoki, od miejsca, w którym rozwija się poczwarka, do lustra jest więcej niż metr, nasz gatunek meszek ma kłopot z opuszczeniem wody. Tak było w tym roku, mogę tylko powiedzieć na pocieszenie, że meszki nam się potopiły w fali powodziowej. (acb)

alicja.cichocka@nowosci.com.pl

KALKULATOR NOWOŚCI Polacy o zadłużaniu się

W opinii zdecydowanej większości Polaków (**83 proc.**) zadłużenie jest czymś ryzykownym i należy go unikać, jeśli nie zajdzie absolutna konieczność wzięcia pożyczki (**85 proc.**). Z drugiej strony, dwie trzecie osób (**65 proc.**) twierdzi, że zadłużanie się jest czymś normalnym i nie jest możliwe funkcjonowanie bez zaciągania długów (**33 proc.**) - wynika z badania TNS Polska. Najczęstszym powodem sięgnięcia po pożyczkę są czynniki zewnętrzne, takie jak: utrata pracy, nagła choroba, dziedziczenie długu czy upadłość firmy (**33 proc.**). Polacy kojarzą zadłużenie się z napięciem i stresem, niepokojem oraz lękiem. Na te uczucia wskazało **24-30 proc.** osób objętych badaniem. (EKONOMIA.RP.PL)

Z głębokim żalem

przyjąłem wiadomość o śmierci

gen.

Kazimierza Chudego

Z Rodziną, Bliskimi

i środowiskiem żołnierzy

łączę się w smutku

Jerzy Wenderlich

Wicemarszałek Sejmu RP

Budżet wypaczony

Większość projektów powinna zostać zrealizowana **w ramach obowiązków** gminy

JOANNA POSADZY

Z jakiej racji miasto chce sfinansować zadania własne z pieniędzy obywatelskich i dlaczego mieszkańcy muszą walczyć na głosy o wykonanie tak elementarnych spraw jak ulica czy chodnik?

Urząd Miasta opublikował listę przyjętych i odrzuconych zadań do budżetu obywatelskiego 2015 roku. Pod głosowanie trafi w tym roku aż 185 projektów, a więc najwięcej w trzyletniej historii budżetu. To dobra wiadomość, bo okazuje się, że mieszkańcom Torunia chce się uczestniczyć w kreowaniu wspólnej przestrzeni. Chce się im mobilizować i wspólnie walczyć o własne projekty. To in plus. Lista minusów jest niestety dłuższa.

Drogi i krzesła

Przyjrzyjmy się bliżej projektom, z których wybierzemy zadania, do zrealizowania w 2015 roku.

Większość propozycji dotyczy remontów lub budowy dróg i chodników. Kilka przykładów z brzegu: budowa ulicy Uśmiechu, ulicy Radomskiej, remont ulicy Boboli, wykonanie kanalizacji deszczowej oraz chodnika przy ul. Wschodniej.

Sporą grupą wnioskodawców są także szkoły. Chodzi m.in. o zakup stołów do 12 sal i krzeseł do 11 sal lekcyjnych do Zespołu Szkół nr 7, zakup ławek i krzeseł dla uczniów Zespołu Szkół nr 34, wyposażenie pracowni komputerowej w 20 zestawów komputerowych, 10 biurek komputerowych i 28 krzeseł obrotowych (Szkoła Podstawowa nr 7). Swoje postulaty zamieściły również hospicjum „Nadzieja” (remont dachu) czy schronisko dla psów (adaptacja garażu na pomieszczenie dla szczeniąt).

O ile nie mamy absolutnie uwag do tego, jakie propozycje się pojawiły, to mamy uwagi do urzędników, że pozwolili na to, by tak się stało. Dlaczego szkoły muszą startować w konkursie do budżetu partycypacyjnego, aby wymienić krzesła czy ławki? Żeby kupić szafki? Czy naprawdę Toruń jest już tak zadłużonym miastem, że nie stać go na wybudowanie drogi czy chodnika? Czy to nie wstyd, że hospicjum musi w ramach tegoż budżetu prosić o remont dachu (niewątpliwie potrzebny)?

To mieszkańcy wybierają

Wnioski są z tego gorzkie. W Toruniu idea budżetu obywatelskiego została wypaczona już po pierwszej edycji. Urzędnicy powciskali na listę zadania, które sami już dawno (i to z miejskiej kasy!) powinni byli zrealizować. Są to zadania drogowe, oświatowe, komunikacyjne. Mieszkańcy z kolei dowiedzieli się, że już nie tylko muszą rywalizować z inwestycjami miejskimi czy oświatowymi, ale jeszcze promować swój pomysł i zachęcać do głosowania. Czy naprawdę sprawi to, że poczują się władni, by zmienić swoje otoczenia? A może jest to najkrótsza droga do ich zniechęcenia? Zamiast wspaniałych i śmiałych obywatelskich inicjatyw w Toruniu realizuje się zadania, które zostały zaniedbane lub zignorowane przez miasto i najprostszym wyjściem będzie sfinansować je z budżetu obywatelskiego. W ten sposób miasto zrobi, co do niego należy, a mieszkańcy będą sądzić, że stało się to przy ich udziale.

BUDŻET W TEORII

- Miasto zamierza przeznaczyć 6,58 mln zł na budżet w 2015 r.
- Od 5 do 20 czerwca można promować i zachęcać do głosowania na konkretny projekt.
- Od 21 do 30 czerwca trwa głosowanie.
- Do 15 lipca przebiegać będzie weryfikacja i liczenie głosów.
- Do 20 lipca ogłoszone zostaną wyniki oraz lista inwestycji do zrealizowania w 2015 r.

Proste? Zamiast ciekawych inicjatyw obywatelskich pragmatycznie wybiorą remont drogi czy zakup krzesła. Remont dachu w hospicjum wygra ze Świętem Fajerwerków czy siłownią na świeżym powietrzu. A urzędnicy z satysfakcją będą mogli powiedzieć - przecież tak wybraliście. Ciśnie się dzisiaj na usta tylko jedno pytanie: „Drodzy urzędnicy - nie wstyd wam przed mieszkańcami Torunia?”.

joanna.posadzy@nowosci.com.pl

OPINIA Potrzebny jest przejrzysty katalog pomysłów

Olgierd Kędzierski, społecznik oraz szef toruńskiego Stowarzyszenia Stawki:

Budżet obywatelski w naszym mieście dopiero raczkuje, ale wierzę, że rozwinie się w dobrym kierunku. Mieszkańcy mają coraz więcej coraz ciekawszych pomysłów i widać, że są zaangażowani w lokalne inicjatywy. Jedyną moją uwagą jest dobór zadań realizowanych w ramach budżetu. Okazuje się, że budżet zdominowały inwestycje drogowe oraz projekty zakładające zakup szafek, ławek czy krzeseł dla szkół. Komuś pomyliły się obowiązki gminne z ideą budżetu obywatelskiego. Uważam, że należy jasno rozgraniczyć finansowanie jednych i drugich zadań. Nie może być tak, że mieszkańcy muszą wybierać pomiędzy tak potrzebną im drogą a budową skweru czy placu zabaw. Zadania należące do gminy powinny być przez nią realizowane, a do takich należą zarówno inwestycje drogowe, jak i oświatowe. Sądzę, że warto pokusić się o stworzenie uniwersalnego katalogu projektów, w którym z jednej strony znalazłyby się najciekawsze realizacje z poprzednich edycji, a z drugiej strony należałoby zastrzec, które inwestycje do budżetu się nie nadają, bo powinny być zrealizowane np. przez MZD. (JP)